Nr. 285 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, niedziela 14 grudnia 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu „ 3·50
na prowincji „ 3·50
za granicą „ 5·55

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
15 groszy
na prowincjonalnych dworcach
18 gr.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Korfanty kupuje stronnictwo N. P. R.

Blok N. P. R. z Chadecją

pod egidą Korfantego.

WARSZAWA. 12. grudnia. — (tel. wł.) Z Katowic donoszą, że toczyły się tu rokowania między NPR. i Ch. D. o utworzenie wielkiego stronnictwa centrowego. Układy w tej sprawie prowadzone być mają ze strony NPR. przez Wachowiaka i Mańkowskiego, ze strony Ch. D. przez ks. Adamskiego. Układy toczą się pod patronatem Korfantego.

Jak donoszą pisma endeckie, Korfanty podjął się finansowania konsumów enpeerowskich na G. Śląsku, którym grozi bankructwo. Widać zapotrzebowanie pieniędzy Korfantego zbliżyło NPR. do tego handlującego polityka.

—:::—

Niepokoje w Estonji.

Przygotowania Sowietów.

MOSKWA. 12. grudnia. (A. W.) Korespondent „Izwiestji“ w Petersburgu podaje szereg informacji o sytuacji w Estonji. W Narwie ma panować jakoby nastrój niepokojący. Stacjonowane tam pułki piechoty usposobione są rewolucyjnie. Żołnierze, jak donoszą „Izwiestja“ mają odmawiać rozstrzeliwania powstańców z wyroków sądu wojennego, oświadczając, że obowiązkiem ich jest walczyć w polu, a nie w kraju. Według dalszych doniesień „Izwiestji“ 3 żołnierzy tego pułku rozstrzelano. Do Narwy wezwano automobile pancerne „ostoje faszyzmu“. Gen. gubernator Narwy Kubo zapowiedział dziesiątkowanie w razie oporu. Estończycy wzmacniają ochronę graniczną i zatworzyli już potrójną linję okopów i gęstą sieć wywiadowczą. Jednocześnie — jak donoszą „Izwiestja“, rząd estoński rozsiewa pogłoskę, że ze strony sowieckiej nadciąga dywizja piechoty, kawalerja i pancernik. Dotychczasowy poseł sow. w Estonji Kopecki jedzie do Danji. Na jego miejsce mianowany został starszy sekretarz kolegjum „Narkomindiełu“ Piotrowski, czynny bolszewik od r. 1904 Należał on swego czasu do socjaldemokracji Król. Polskiego i Litwy.

Z Sejmu.

WARSZAWA. 12. grudnia. (tel. wł.) Za tydzień nastąpi przerwa świąteczna w obradach sejmowych, która potrwa mniej więcej miesiąc. Wobec tego okazuje się koniecznem załatwienie jeszcze przed ferjami projektu prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1925 roku. Załatwienie tego wypełni cały tydzień. W ten sposób inne projekty ustaw, a między nimi projekt ustawy o najwyższych władzach wojskowych, wejdzie pod obrady, dopiero po ferjach.

Słynna sprawa żyrardowska (afera Kucharskiego), wejdzie na porządek dzienny sejmu we wtorek, a dziś już rozdano posłom odpowiednie druki ze sprawozdaniem komisji.

WARSZAWA. 12. grudnia. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odesłano do komisji projekt ustawy o monopolu spirytusowym i załatwiono szereg drobniejszych spraw. Po referacie tow. posła Moraczewskiego, który imieniem komisji skarbowej, przedstawił sprawę przerachowania pożyczek państwowych zapowiedział min. pracy Sokal, wniesienie projektu ustawy o zabezpieczeniu od berobocia pracowników umysłowych.

—:::—

Rada Ligi Narodów o mniejszościach narodowych.

RZYM. 12. grudnia. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi odczytał przewodniczący list prezydenta senatu włoskiego Tittoni'ego z wyrazami powitania dla członków Rady a następnie przypomniał wzniosłe słowa wypowiedziane przez Tittoni'ego w senacie 9. b. m. podnoszące zasługi Ligi narodów wobec świata.

Dalej zajmowała się Rada zagadnieniem ludności muzułmańskiej pochodzenia albańskiego w Grecji i wogóle sprawą ochrony mniejszości i wymiany ludności. Sprawozdawca Quinones de Leon oświadczył, że wymianą ludności powinna całkowicie należeć do kompetencji komisji mieszanej oraz, że traktat o mniejszościach nakłada na Ligę obowiązek przekonania się, czy wymiana nie obejmie osób, które powinne być od niej wyłączone. W końcu zalecił sprawozdawca Radzie zwrócenie się do neutralnych członków komisji mieszanej dla wymiany ludności grecko- tureckiej o przyjęcie na siebie roli mandatarjuszy Rady Ligi. Sprawozdanie to przyjęto. Następnie delegat włoski Salandra złożył sprawozdanie w sprawie oświaty publicznej w Zagłębiu Saary, która to sprawa uregulowana jest traktatem wersalskim. Sprawozdawca podkreślił, że dokumenty przedstawione przez komisję rządzącą wykazują, iż komisja zbadała sprawę szkół nietylko z punktu widzenia prawnego ale i politycznego i moralnego. Rada Ligi apeluje do roztropności komisji rządzącej dla Zagłębia Saary wyrażając przekonanie, że komisja potrafi znaleźć środki do usunięcia zaniepokojenia jakie sprawa ta zdaje się wywoływać u ludności Zagębia. Wreszcie zajmowaa się Rada Ligi, projektem Włocha Ciraolo w sprawie utworzenia międzynarodowej federacji wzajemnej pomocy dla ludności krajów dotkniętych klęskami i przyjęła propozycję sprawozdawcy o powołaniu komisji, któraby w porozumieniu z sekretarjatem generalnym opracowała raport określający cele federacji i jej środki finansowe. Raport ten zostanie złożony następnemu ogólnemu zgromadzeniu Ligi. Po pożegnalnem przemówieniu Chamberlaina a który wraca do Londynu, posiedzenie publiczne zamknięto. Na nieoficjalnem posiedzeniu Rada odnowiła na jeden rok mandat wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku Mac Donella.

Pożyczka amerykańska dla Polski.

WARSZAWA. 12. grudnia. — (A. W.) „Prz. Wiecz.“ donosi, że od dłuższego czasu prowadzi rokowania z konsorcjum banków amerykańskich o pożyczkę. W imieniu rządu prowadzi rokowania w tej sprawie wicemin. skarbu p. Klarner. Ze strony amerykańskiego występuje 2 delegatów. Rokowania mają przebieg pomyślny. W tych dniach przesłany zostanie do Ameryki spis warunków na jakich pożyczka mogłaby być zawarta.

—:::—

Komisja arbitrażowa dla sprawy włókienniczej.

WARSZAWA. 12. grudnia. — (A. W.) Komisja arbitrażowa dla załatwienia zatargu w przemyśle włókienniczym, odbędzie pierwsze posiedzenie we wtorek w Warszawie. Do komisji tej wchodzą 3 przedstawiciele robotników, 3 przemysłowców, oraz superarbiter p. Bukowiecki.

Choroba dyplomatyczna?

WIEDEŃ. 12. grudnia. (A. W.) „Abend“ donosi z Paryża w związku z chorobą Herriota: Prawie wszystkie dzienniki francuskie wyrażają przekonanie, że ma się tu do czynienia li tylko z chorobą dyplomatyczną, która ma służyć do uniemożliwienia ponownej konferencji z Chamberlainem, ma ona być również odpowiedzią na postulaty angielskie w sprawie spłaty długów.

PARYŻ. 12. grudnia. (A. W.) Stan zdrowia prez. min. Herriota, który zachorował na grypę pogorszył się i daje powód do obaw, tembardziej, że gorączka się wzmaga, co jest niepokojące ze względu na to, że H. cierpi również na chorobę serca. Chory nie przyjmuje nikogo.

Jubileusz B. Limanowskiego.

C. K. W., P. P. S. i Z. P. P. S. złożyły tow. Limanowskiemu nast. adres:

Nestorowi Socjalizmu polskiego cześć, chwała, braterstwo po wieczne czasy!

Żeś, czci największej godny Towarzyszu, wiek swój przeżył w ciężkiej służbie publicznej, ofiarnej a męczeńskiej;

żeś żórawiem czuwał nad młodzieńczym entuzjazmem pokoleń emigracyjnych, kierując ten entuzjazm ku pracy nad wyzwoleniem polskiego robotnika;

żeś — dzwonnik niestrudzony — przypominał pokoleniom o Polsce, Lelewelu, Worcellu, Rewolucji i Powstaniu narodowem, wiążąc w niezliczonych dziełach, z których każde czynem było, wysiłek polskiej myśli społeczne z przędziwem ogólno-ludzkich ukochań Zachodu;

żeś tułaczem półwiekowym wykuwał na boleściwym szlaku myśli Polaka i socjalisty — w Archangielsku i Pawłowsku, w Zurychu i w Paryżu, we Lwowie i w Krakowie, nękany od moskiewskich policjantów i od polsko-austrjackich namiestników, wynosząc z tych udręczeń myśl i uczucia wiecznie młode i tęsknoty pełne;

żeś dla strudzonych i zbłąkanych miał zawsze słowo otuchy i wiary w przyszłość Narodu polskiego, w wyzwolenie robotnika polskiego;

żeś życie swoje dojrzałe wypełnił olbrzymią ilością znakomitych dzieł naukowych;

żeś socjalista, przed laty zgórą pięćdziesięciu w „Kwestji Robotniczej“, we Lwowie wydanej, uderzył w dzwon odrodzenia klasy robotniczej;

żeś od tej chwili nie przestawał służyć idei wyzwolenia polskiej klasy robotniczej w wolnym Narodzie polskim;

żeś przewodniczył pierwszemu paryskiemu zjazdowi Polskiej Partji Socjalistycznej, kładąc podwaliny pod tej partji naszej myśl i taktykę, pod jej dziejową zasługę i przyszłość —

Robotnikowi w winnicy narodowej —
Siewcy i Przewodnikowi —
Tułaczowi —
Dzwonnikowi —
Pisarzowi —
Apostołowi dobrej nowiny.
Senatorowi Wolnej Rzeczypospolitej Polskiej

w tym dniu uroczystym dla Ciebie, Towarzyszu, i dla robotnika polskiego i dla Narodu polskiego cześć składamy, życząc, dobry a zacny Towarzyszu, abyś długie jeszcze lata żył i pracował dla klasy robotniczej, dla Partji i dla Ojczyzny.

Warszawa, d. 8. grudnia 1924 r.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.
ZWIĄZEK PARLAMENTARNY POLSKICH SOCJALISTÓW.

—:::—

Państwowa gospodarka solna.

WARSZAWA 12 grudnia (Pat.). Sejmowa komisja przemysłowo handlowa zajmowała się sprawą państwowej gospodarki solnej i omawiała program tej gospodarki. Obecny na posiedzeniu minister przemysłu i handlu Kiedroń złożył sprawozdanie, z którego wynika, że produkcja soli w państwowych salinach w porównaniu z produkcja z czasów przedwojennych znacznie urosła i wyraża się dla salin małopolskich za rok 1923 ilością 229.000 ton, podczas gdy w r. 1912 ilość ta wynosiła 150.000 ton. Równocześnie wzrosła znacznie wydajność pracy robotników. Pan minister zaznaczył, że zmniejszyły się również własne koszty salin. Po przemówieniu w imieniu ministra skarbu dyrektora Tereszyńskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja. Głównym jej zagadnieniem była sprawa, gdzie należy skoncetrować gospodarkę solną, czy rękach ministra przemysłu i handlu czy też skarbu. W wyniku dyskusji przyjęto rezolucję, wzywająca rząd, aby całą gospodarkę solną ześrodkował w ministerstwie przemysłu i handlu, jako w ministerstwie fachowem. Następnie przyjęto rezolucję wzywającą rząd do rozszerzenia monopolu sprzedaży soli na obszar całego państwa oraz wykonywania tego monopolu za pośrednictwem organów państwowych.

Zaostrzony kurs wobec Niemiec.

PARYŻ. 12. grudnia. (Pat.) „Matin“ donosi, że na Quai d' Orsay otrzymano sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech. Nie jest to jednak dokument ostateczny, na którym oprze się komisja ambasadorów. Wedle informacji dziennika konferencja ambasadorów będzie musiała stwierdzić, iż Rzesza nie wypełniła postanowień traktatu wersalskiego w sprawie rozbrojenia.

Niema zatem mowy o zmianie okupacji w Nadrenji. Pewna wybitna osobistość wojskowa oświadczyła na zapytanie współpracownika Matina, że istotnie Niemcy nie wykonali wszystkich swoich zobowiązań, wykazując widoczny brak dobrej woli.

Wydanie posłów sądowi.

WARSZAWA. 12. 12. (Pat.). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej postanowiła wydać sądom następujących posłów: Łańcuckiego, Wasynczuka, Sergjusza Kozickiego, Czuczmaja i ks. Ilkowa. Natomiast komisja odmówiła wydania posłów Pankratza, Eisensteina i Arciszewskiego.

—::—

Zaprzeczenie fałszywej pogłoski.

WARSZAWA. 12. grudnia. (A. W.) Według „Kurjera Porannego“ wiadomość o niepodpisaniu przez prezydenta Rzplitej nominacji generałów dywizji na generałów broni, okazała się nieprawdziwa. Natomiast podpisanie tych nominacji zostało odroczone do czasu uchwalenia ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

—:::—

Radjotelefon w Warszawie

WARSZAWA. 12. grudnia. (A. W.) Szereg instytucji publicznych w Warszawie posiada już aparaty radjotelefoniczne, wszystkie komisarjaty policyjne mają aparaty radjotelegraficzne, zaś komenda policji zaopatrzona jest również w aparat nadawczy.

7)

KŁYM POLISZCZUK.

„PAŃSKA ŻONA“.

(Z ukraińskiego).

(Dokończenie.)

V.

Słońce zeszło jasne — dzień był pogodny. Mróz aż trzeszczał, bo na św. Mikołaja*) zawsze tak bywa. Kiedyś dzień ten święcono bardzo uroczyście, a teraz — zwyczajny sobie. — Powstawali ludzie i jak zwykle krzątali się w gospodarstwie, kiedy nagle gruchnęła wieść:

— Komnezamoż udusił swoją pańską żonę!...

I zakipiało we wsi, niby w ulu. Rzucali swą robotę i każdy biegł do domu „komnezamoża“.

Przychodzą, patrzą i widzą:

— Leży na łóżku sina-sina... Mówią — poduszką...

Samego „komnezamoża“ niema. Kazał siebie aresztować i posadzić za kratami, dopóki z miasta nie przyjedzie śledcza komisja.

Ludzie chodzą sobie, gwarzą, a Wasyłyna biega po podwórzu skarży się:

— Oj dolo ty moja! Cóż ja teraz pocznę?...

Nikt się jej nie dziwi, bo każdy rozumie, jaka ona gospodyni i ile się tutaj napracowała.

Dopiero popołudniu przyjechała komisja śledczą a z nią, rodzice nieboszczki. Najpierw weszła do izby komisja, a starym pozwolono wejść dopiero wówczas kiedy komisja ukończyła swoje dzieło. — Porżnęli nieboszczkę, poprólí i poskładali do trumny. — Weszli ojcowie i zapłakali jak dzieci.

— Czy na to doglądaliśmy i wychowywaliśmy ciebie?!...

A ona sobie leży w trumnie, niby to nie do niej. Tylko zmęczone oblicze przemawiało milczeniem i dostojeństwem śmierci.

— Dla was przecie wyszłam za niego.

Wasyłyna rozbija się na wszystkie strony.

— Nie może przecież tak leżeć w moim domu! Pomóżcie mi ludzie dobrzy!...

Ludzie — nie tatarzy — ciemnym wieczorem zrobili pogrzeb. Zaprzęgli do sanek jakieś „wozowe“ konie i wywieźli na cmentarz. Nikt prócz grabarzy i Jawtuszenki nie widział tego jak mdlała na pagórku zamarzłej ziemi stara matka, i jak gryzł swoje ręce stary ojciec.

Siłą zabrał ich stamtąd Jawtuszenko. Kiedy wrócił do wsi, odjeżdżała komisja i „komnezamoż“ z nią, bo go naprawdę aresztowano. Jawtuszenko zdenerwował się: żal mu było nieboszczki, lecz żal i Zanozy. Kręcił się koło komisji i dokoła rodziców.

— Niema co robić — mówi — tutaj psychologja...

Sędzia śledczy milczy, lekarz uśmiecha się, a rodzice nieboszczki — z żalu byli niemal niemi i głusi.

— Damy korzec żyta, żeby było co jeść — przemawiał Jawtuszenko, patrząc na starych. — Do sądu poślemy świadków ile trzeba... Skombinowana sprawa... Boląca... Można powiedzieć — nieszczęście...

Sporządzono te same sanie na których wieziono nieboszczkę na cmentarz, ludzie posadzili starych a razem z nimi korzec żyta i powiedzieli:

— Nie wspominajcie złem słowem...

Pojechała komisja, pojechali starzy. Zacichły rozhowory we wsi, tylko na wieczornicach mówiono:

— Jak to teraz tej biednej Wasyłynie... Została sama jedna, a gospodarstwo wielkie...

VI.

Przed samym Bożem Narodzeniem sądził Zanozę narodowy Rewtrybunał. Jawtuszenko był świadkiem i świadczył:

— Tutaj psychologja... Można powiedzieć — nieszczęście... Robotnik i pani... Dwa przeciwne charaktery... Czyż może on być winien?...

Zrozumiał go Rewtrybunał i jednogłośnie zapadł wyrok:

— Nie winien!

Zanoza, jak siedział tak i zemdlał. Wzięli go pod ręce i poprowadzili prosto do sani i tylko dzwonki zajęczały w mroźnem powietrzu. Jawtuszenko siedział obok niego i coś mu opowiadał o Wasyłynie, o całem jego gospodarstwie, a on słuchał i zdawało mu się, że śni mu się dziwny sen jak z upiornej bajki...

KONIEC.

—::::—

*) Mikołaja 19. grudnia.

Nowy parlament Rzeszy.

Niemcy szły do walki wyborczej pod dwoma sztandarami: czarno - czerwono - złotym i czarno - biało - czerwonym. Pierwszy — to sztandar republiki, drugi — sztandar hohenzolernowskiej monarchji.

Pierwsze kolory były symbolem partji, które broniły polityki pokojowego porozumienia z Francją i Anglją — drugie tworzyły chorągiew bojową nacjonalistów, których ostatecznym celem jest wojna odwetowa.

Pod sztandarem czarno - czerwono - złotym walczyły trzy partje: socjalni demokraci, burżuazyjni demokraci i katolickie centrum, które utworzyły republikański „blok lewicy“. Przeciw nim stała monarchistyczna, nacjonalistyczna prawica: hohenzollernowscy niemiecko - narodowi, monarchistyczna (Wittelsbachów) bawarska partja ludowa i najbardziej skrajni „Völkische“, właściwi hakenkreuzlerzy.

Między obu blokami tkwiła niezdecydowana politycznie i ideowo niemiecka partja ludowa, która szła pod sztandarem Hohenzollernów ale równocześnie zapewniała, że „na pewien czas“ stoi na gruncie republiki.

Jak między tymi trzema blokami rozstrzygnął lud niemiecki w ubiegłą niedzielę?

Bez wątpienia —.

BLOK LEWICY WZMÓGŁ SIĘ ZNACZNIE

— z 193 mandatów na 232. Z drugiej strony blok monarchistyczno - nacjonalistyczny został osłabiony — trzy partje prawicowe posiadają obecnie tylko 136 mandatów, podczas gdy w poprzednim parlamencie posiadały 143.

232 głosów lewicy nie wystarcza jednak, aby mogła ona objąć rządy. Gdyż między lewicą a zdecydowaną prawicą znajduje się niemiecka partja ludowa z 51 posłami, która na wypadek utworzenia się rządu czysto republikańskiego, natychmiast przeszłaby do prawicy. A poza tem trzeba się liczyć również z komunistami, którzy są zawsze przeciw każdemu rządowi tak lewicowemu jak i prawicowemu. Rząd republikańskiej lewicy miałby przeciw sobie zatem całą prawicę łącznie z komunistami. Czyli 232 głosów na 232, nie posiadałby więc większości. Innemi więc słowy,

45 KOMUNISTÓW UNIEMOŻLIWIA POWSTANIE REPUBLIKAŃSKIEJ LEWICY!

Możliwości, które wysuwają się obecnie, są następujące:

1. Pozostanie obecnego rządu „środka“, opierającego się na centrum, demokratach i partji ludowej. Lecz rząd ten rozporządzałby tylko 152 głosami na 493.

2. Rząd „wielkiej koalicji“, obejmującej trzy partje lewicowe i niem. partję ludową. Współpraca jednak socjalistów z wielko - kapitalistyczną partją ludową zdaje się być wykluczona, a ewentualnie z tych partji powstała większość skazanaby była każdej chwili na rozpadnięcie się.

3. Rząd „bloku burżuazyjnego“, to jest prawicy i centrum. Byłby to blok najostrzejszej reakcji wewnątrz kraju, rząd, któryby wywołał jak największą nieufność zagranicą i wtrącił Niemcy w ciężkie powikłania międzynarodowe.

Rząd stały mógłby stworzyć tylko blok lewicy. Ale do tego rządu lewicowego nie dopuszczą komuniści.

Miljon niemieckich robotników który w maju jeszcze głosowali na komunistów, poznało zbrodnię komunistyczną, popełnianą przez rozłamywanie ruchu robotniczego i

WRÓCIŁO DO OBOZU SOCJALNEJ DEMOKRACJI.

Lecz, ci, którzy trwając w zaślepieniu, wybrali 45 posłów komunistycznych, winni są że nie może przyjść do skutku rząd lewicy, kierowany przez socjalnych domokratów. Oni winni są, że reakcja niemiecka może zawsze jeszcze stawiać kłody pochodowi demokratycznej i republikańskiej myśli i oddalać jej ostateczne zwycięstwo.

—:::—

Widmo koalicji prawicowej w Niemczech.

BERLIN. 12. grudnia. (Pat.) Kanclerz Marx przyjął dziś przedstawicieli frakcji parlamentarnych, ludowej, centrum i demokratów, celem omówienia z nimi nowej sytuacji parlamentarnej. Popołudniu kanclerz przyjmie przedstawicieli frakcji nacjonalistów, jutro zaś socjal- demokratów „Germania“ komunikując wczorajszy wywiad, udzielony przez kanclerza redaktorowi „Hamburger Fremdenblatt“, pisze, że oświadczenia kanclerza nie należy uważać za zgodę centrum na udział koalicji prawicowej. W razie ewentualnego przystąpienia centrum do takiej koalicji postawiliby oni nacjonalistom ciężkie warunki dotyczące polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Wiadomości telegraficzne.

BUKARESZT. 12. grudnia. (Pat.) Policja wykryła w różnych miastach wielkie ilości odezw komunistycznych i liczne dokumenta, ujawniające, że z Rosji przysyłano znaczne fundusze na cele propagandowe. Dokonano licznych aresztowań zwłaszcza wśród Rosjan i Węgrów.

LONDYN. 12. grdunia. (Pat.) Mowa kanclerza skarbu Churchila nie wywołała w Ameryce dodatniego wrażenia a zwłaszcza ustęp dotyczący uskutecznienia przez wspólnych dłużników Anglji i Ameryki jednoczesnych proporcjonalnych spłat obu tym państwom.

LONDYN. 12. grudnia. (Pat.) Reuter. Bank Morgana wysłał wczoraj do Niemiec 3 miljony dolarów w złocie.

—::—

Nowy rząd łotewski

RYGA, 12. 12. (Pat.). Prezydent republiki powierzył Hugonowi Celminsowi, deputowanemu związku włościańskiego, misję utworzenia nowego gabinetu — Zdaniem dzienników, sprawa podziału tek pomiędzy związek włościański a grupy centrum natrafia na trudności, które nie zostały jeszcze usunięte.

—:::—

Z sali odczytowej.

Dr. GANSZYNIEC: Sprawa numerus clausus i zasadnicze jej znaczenie.

Numerus clausus jest wstydliwe oznaczenie zamiast n. cl. Iudaeorum — „ograniczenie liczby słuchaczy Żydów“. Jako taki jest to objaw antysemityzmu na gruncie uniwersyteckim; z tego więc punktu widzenia, a nie czysto uniwersyteckiego, należy go też rozpatrzeć. Ponieważ zagadnienie antysemityzmu jest skomplikowane, przeto prelegent ogranicza się do punktów zasadniczych i dzieląc całość na dwie części, omawia w pierwszym wykładzie antysemityzm w społeczeństwie, rezerwując dla drugiego wyjaśnienie naukowe zagadnienia żydowskiego i rozwiązanie kwestji numerus clausus. Jako główne powody antysemityzmu przytaczają rasę, religję, etykę, narodowość i te prelegent po porządku omawia.

Wyliczają jako główne przyczyny: religję, etykę, narodowość.

Zacznijmy od rasy, którą antropolodzy zwykle uważają za ostateczną przyczynę wszystkich różnic nie tylko cielesnych, ale i umysłowych i psychicznych. Wszelki antysemityzm, o ile wogóle szuka racjonalnej i naukowej osłony dla swych twierdzeń, pracuje przypuszczeniem zasadniczej różnicy między rasą aryjską, a semicką. Idealnie czystą formą rasy aryjskiej mają być Hindusi i przedewszystkiem Germanowie w Europie. Idealnie czystą formą semitów mają być żydzi. Oczywista takie twierdzenie ma pewne niewygody. Ponieważ antysemityzm naukowy jest artykułem eksportowym inteligencji dla szerokich mas, które są jeszcze chrześcijańskie, to ze względu na nie trzeba rozwiązać także pytania: A co Jezus? Co chrześcijaństwo? Jeśli semicka rasa rzeczywiście tak upośledzona umysłowo i moralnie tak nisko stojąca, to oczywista także Jezus i chrześcijaństwo, jako sekta pierwotnie żydowska, nie mogą być lepsze: policzek więc wymierzony przeciw żydowi spada na twarz chrześcijańską. Ale na to antysemici znaleźli różne sposoby: mianowicie głoszą aryjskie pochodzenie Jezusa i każą ewangelji kłamać: jedni sprowadzają Jezusa z rodziców nieżydów, drudzy uważają Jezusa za identycznego z bogiem keltyckim Hesus — cel jest jeden i ten sam, mianowicie sharmonizowanie antysemityzmu z podstawą religji antysemitów, wytworzenie jasnej i głębokiej granicy między chrześcijaństwem, a żydowstwem. Jednak to są albo jawne oszustwa, albo dyletanckie nienaukowe pomysły, z góry przeznaczone dla głupich mas, z których to pomysłów inteligentny antysemita się śmieje. Prawdą więc jest, że Jezus był żydem i że chrześcijaństwo pierwotnie tylko sektą żydowską: o ile więc rasa wyciska swe piętno na duchowe produkty tej rasy, to chrześcijaństwo, o ile wogóle jeszcze zachowuje pierwotne poglądy i siły, o tyle jest żydowskie i chrześcijanie zwalczający żydowską rasę, potępiają przezto samo własną religję. Dlatego też niemiecki antysemityzm poszedł o jeden krok dalej i odrzucając chrześcijaństwo jako produkt żydowski, chce zaprowadzić religję czysto aryjską, mianowicie starogermańską — krok zupełnie logiczny.

Ale nie trzeba tylu spekulacji w sprawie, która da się zbadać doświadczalnie przez antropologa. Otóż jest pewnikiem antropologji naukowej, iż żydzi mieszkający w Europie, nie reprezentują żadnej jednolitej rasy, lecz raczej mieszaninę rasową, połączoną w pewną całość raczej węzłami negatywnemi, aniżeli pozytywnemi języka i religji. Możemy ich zaliczyć do rasy semickiej z tem samem prawem, co południowców wogóle, którzy zresztą na ogół reprezentują jeszcze czystszy typ niż żydzi. Wyjaśnienia tej mieszaniny należy szukać w dziejach żydowskich. Skłonny jestem datować główny kontyngent domieszki obcej krwi na początek państwowego życia żydów, kiedy zdobywszy Kanaan nie wykonując wskutek chciwości, a nie miłosierdzia okrutnego rozkazu Mojżesza wytępienia radykalnie zamieszkałych tam Kanaanitów, należących z Filistynami do rasy niesemickiej, woleli ich zatrzymać jako niewolników, jako podatników. Oni byli o wiele wyżej cywilizowani od żydów, którzy weszli z nimi wbrew rozkazom księży w związki małżeńskie. Ten fakt wyjaśnia podobieństwo żyda do Greka i Włocha, którzy pochodzą od narodów, należących do tej samej rasy co Kanaanici. Dalsza domieszka obcej krwi nastąpiła w diasporze na emigracji, która się zaczyna dla narodu żydowskiego od w. VIII. prze Chr. i od tego czasu trwa prawie bez przerwy, mimo czasowych skupień resztek w Judei.

Wniosek z tego stanu rzeczy jest prosty. Chociaż rasowa różnica nie powinna wywołać walk rasowych, gdyż to doprowadziłoby do wyniszczenia ludzkości, to w naszym wypadku powoływanie się na rzekomy odwieczny antagonizm między rasą semicką, a aryjską jest wcale nie na miejscu, gdyż żydzi nie reprezentują rasy semickiej. Można więc mówić o rasie żydowskiej w Polsce w myśli negatywnej, jako o ludzie nie rdzennie polskim. Ale czy to słuszna zasada uważać za intruza każdego obywatela Polski pochodzenia nie czysto polskiego? Jeśli kto jest za tą zasadą i w myśl tej zasady oczyścić Polskę, musiałby zacząć od wyrzucenia Ormian i przedewszystkiem od wyrzucenia naszej szlachty, która po większej części, a może i cała, jest pochodzenia niemieckiego, litewskiego, ruskiego itd., więc niepolskiego: musiałby ten wyrzucać większą część miejskiej burżuazji z Krakowa i wogóle z centrów handlowych, gdyż jest pochodzenia niemieckiego. Po dokładnem badaniu rejestrów familijnych pozostaliby po takiem oczyszczeniu w Polsce tylko chłopi i

Nowiny z dnia.

Lwów, 13 grudnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Sobota, o godz. 3.30 „Wicek i Wacek“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Cyganerja“ (gośc. wyst. Szymanowskiej, oraz występ Drabika).

Niedziela o godz. 3 popoł „Nieboska Komedja“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ul. Gródecka 2b

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Miłość czuwa“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI. ul. Słoneczna

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Hrabina Marica“.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“.

„Zdrada“ sketch — Erica Francesca. — B. Bronowski. — Harry Fleming. — „Fatma“ szkic w 1-nej odsłonie.

Przedsprzedaż w biurze dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7.

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERT. M. TUERKA.

Wtorek, 16. grudnia: XII. Koncert abonamentowy Stanisława Korwin-Szymanowska.

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL. ul. Jagiellońska L. 11.

Gościnne występy pp. Kaniewskiej, Brejtmana, Bryna.

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Berele Bosiak“

—:::—

Z MUZYKI. W niedzielę, 14 bm. o godz. 11.30 przedpołudniem odbędzie się II koncert dla młodzieży, poświęcony utworom Mieczysława Karłowicza. Słowo wstępne wypowie Dr. Juljusz Balicki. Wykonawcy: Stanisława Szotarska (śpiew), Romuald Cyganik (śpiew), prof. Czesław Krzyżanowski (deklamacja), dr Henryk Guensberg (fortepian).

We wtorek, 16. bm. odbędzie się XII. koncert abonamentowy (ostatni I serji). Program wypełni najznakomitsza pieśniarka polska Stanisława KORWIN-SZYMANOWSKA, akompanjuje dr. Edward Steinberger. Program niezwykle urozmaicony obejmuje szereg pieśni we Lwowie nie znanych.

JUBILEUSZ 30-LECIA PRACY SPOŁECZNEJ. W Przemyślu odbyła się przed tygodniem wzruszająca uroczystość obchodu 30-lecia pracy społecznej tow. Iwana Żownira wśród sfer proletarjatu. Jubilat brał żywy udział przed laty przy zakładaniu jednolitych wówczas organizacji socjalistycznych w kraju. W latach następnych wytężająco pracował nad polepszeniem doli sfer robotniczych i nad wzmocnieniem organizacji zawodowych.

Jubilatowi składali życzenia delegaci U. S. D. P. przybyli z różnych stron kraju. Miejscową organizację PPS. reprezentował na obchodzie tow. Lieberman.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje i obce waluty miały wczoraj tendencję niejednolitą. Płacono we Lwowie dolary do 5.18, kanad. do 5.14 i trzy czwarte, kor. czekie do 0.15 i jednas trzecia leje do 0.02 i dwie trzecie, fr. franc. do 0.27 i trzy czwarte, fr. szwajc. 1—1.02, funty do 24.01 zł.

Akcje płacono: Chodorów od 5.10, Cegielski 0.51, Ćmielów 0.59, Oikos 2.10, Parowozy 0.30, Rakszawa 2.05, Siersza elektr. 0.23, Siersza górn. 1.65, Tchate 2.30, Tesp 3.50 zł.

CENY ZBOŻA nie uległy zmianie. Na giełdzie lwowskiej nie było wczoraj obrotów, brak odbiorców przy obfitej podaży.

Notowano: pszenicę 24.50—26, żyto 19—20, jęczmień 18—23.50, owies 20—22 zł.

NAGŁY ZGON. Wczoraj przedpołudniem w realności przy pl. Strzeleckim pod l. 3 nagle zachorował 60-letni kupiec Mojżesz Blaustein i zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia ratunkowego.

EPIDEMJA CZKAWKI rozszerza się w mieście. Nie tyle groźna, ile nieprzyjemna dla pacjenta ta epidemja zainteresowała koła lekarskie jako niebywała dotychczas dolegliwość. Zdaje się, że rozprzestrzenia się ona za pomocą nieznanych dotychczas zarazków. Nie jest ta choroba niebezpieczną dla życia pacjentów gdyż przy użyciu odpowiednich środków lekarskich ustępuje bez następstw po kilku dniach.

OSZUSTWA CUKROWE. Jakób Ganz, właściciel kawiarni „Centralnej“ doniósł policji, że 10. października zjawił się w jego lokalu jakiś wysoki szczupły blondyn i oferował kupno cukru w pakiecikach reklamowych o 50 proc. tańszego od cen targowych. Donoszący zamówił 30 tys. „porcji“ tej słodyczy i dał jako zaliczkę 150 zł. Cukru tego nie otrzymał jednak w oznaczonym terminie, a następnie przekonał się on, że padł ofiarą oszusta, który w podobny sposób sporo osób wyprowadził w pole.

Obecnie grasuje on prawdopodobnie na prowincji. Policja zarządziła pościg za tym osobnikiem.

POZBAWIONA OPIEKI. Paweł Dumka, rolnik z Podbereża, stojąc przy kasie w urzędzie podatkowym zauważył, iż stojąca obok niego jakaś dziewczyna skradła mu z kieszeni portfel wraz z 80 zł. Przytrzymana nie przyznała się do kradzieży, jednak przy rewizji znaleziono przy niej skradziony portfel.

W policji okazało się, że była to 14-letnia Mina Reiter. Zeznała ona, że 11. bm. wyszła z więzienia przy ul. Batorego, gdzie odcierpiała karę 7-tygodniowego aresztu za kradzież. Będąc w nędzy usiłowała znów okraść Dumkę. Osadzono ją ponownie w areszcie.

KRADZIEŻ W KOŚCIELE. W kościele Marji Magdaleny nieznany sprawca rozbił i okradł trzy puszki składkowe. Prawdopodobnie złodziej nie bardzo się obłowił, gdyż z puszek tych wybrano pieniądze 8. b. m.

ZEGAREK, ZAPOWIADAJĄCY WYKRYCIE JAKIEJŚ ZBRODNI. W sklepie zegarmistrza Bernarda Fraenkla przy ul. Kazimierzowskiej zjawiła się wczoraj jakaś kobieta i usiłowała sprzedać złoty męski zegarek za 120 zł. Przedstawiał on jednak znacznie większą wartość, przeto zegarmistrz ten spowodował odprowadzenie kobiety tej do policji. Tu zeznała ona, że nazywa się Katarzyna Kaszuba, zegarek zaś mąż jej przywiózł z Ameryki. Przy bliższem oglądnięciu tego zegarka, odczytano wyryte na kopercie nazwisko: Ludwik Platzer Mariahilferstrasse Nr. 105 Wien, zaś z zewnątrz rozpoznano na nim ślady krwi. Podczas dalszego śledztwa przyznała się ona, że nazywa się Marja Sitarzowa, mąż jej jest woźnicą w obszarze dworskim Badeniego w Busku, zegarek zaś dał jej syn Józef do sprzedania.

Następnie sprowadzono do policji Józefa S. Zeznał on, iż znalazł ten zegarek w czasie pełnienia służby wojskowej w Jarosławiu. Następnie zmienił te zeznania, mówiąc, że dostał go od swego kolegi, kanoniera, Franciszka Ziemby. Sitarzową wraz z synem zamknięto w aresztach policyjnych, zegarek ten zaś zdeponowano.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI I POBICIA. 60-cio letnia Malcia Wasserowa została potrącona wozem przez woźnicę Jana Dobrzańskiego, podczas wsiadania do tramwaju w ulicy Gródeckiej. Doznała ona licznych ciężkich kontuzji.

Dawid Storkman nagle zachorował przechodząc obok kawiarni wiedeńskiej. Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala.

Marja Śliwa, zarobnica, mieszkała jako sublokatorka u Jana Krawca, przy ul. Żółkiewskiej pod l. 20, płacąc mu 1 zł. dziennie. Gdy zachorowała i przestała płacić, nie mając pieniędzy, Krawiec wyrzucił ją za drzwi. Śliwa, nie czując się na siłach, położyła się na chodniku obok Templu. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło ją do szpitala.

Eugenia Pełech i Markus Moritz zgłosili się w Pogotowiu rat. z ranami i kontuzjami od pobicia. Udzielono im pomocy.

SPALENIE 2.000 IKON PRZEZ BOLSZEWIKÓW. Robotnicy komuniści, zatrudnieni w fabryce Preis'a w Moskwie, urządzili z racji przypadającej na 7. listopada siedmioletniej rocznicy dokonania przewrotu bolszewickiego w Rosji, „święto spalenia bogów“, podczas którego padło pastwą płomieni 2.000 ikon.

—:::—

—:::—

Udaremniony zamach na Krassina.

PARYŻ, 12. grudnia. (Pat.) Policja aresztowała przed gmachem ambasady sowieckiej kobietę uzbrojoną w rewolwer, która podała się za Rosjankę. Aresztowana oświadczyła, że przybyła do Paryża, aby zabić Krassina, z zemsty za to, że rodzina jej w Rosji została zdziesiątkowana przez bolszewików.

—:::—

Komunikaty.

× DRUGI ODCZYT PROF. GANSZYŃCA na temat „Numerus clausus“ odbędzie się dziś o godz. 7. wiecz. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda.

× WYSTAWA GWIAZDKOWA Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, otwartą zostanie w niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 11 w poł. Wystawa ta obejmie kilkaset prac najwybitniejszych artystów lwowskich. Ze względu na sezon gwiazdkowy ceny będą znacznie zniżone i uwidocznione pod każdym obrazem. Obrazy zakupione będzie się wydawać natychmiast. Mimo sprzedażnego charakteru wystawa ta odznaczy się wysokim poziomem i urozmaiconą kompozycją całości. Wstęp 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 groszy.

× WYSTAWA MALARZY POLSKICH w lokalu Ligi Kobiet przy pl. Akademickim l. 1, otwarta codziennie od godz. 12 do 3. Dochód przeznaczony na budowę domu Legionistów we Lwowie.

Wobec krzywdzącego stanowiska czynników decydujących w sprawie przyznania doraźnej zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych, Reprezentacja Związków Zawodowych zwołuje

Wiec Publiczny

który się odbędzie w niedzielę, dnia 14. grudnia 1924 o godz. 10 rano w sali Instytutu Technologicznego, przy ul. Bourlarda l. 5, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Delegacji ze Zjazdu warszawskiego i interwencji u Władz centralnych.

2) Sprawa ubezpieczenia od bezrobocia i doraźnej zapomogi.

3) Sprawy organizacyjne.

4) Wolne wnioski.

Na wiec ten zapraszamy wszystkich pp. posłów i senatorów ze Lwowa i Wschodniej Małopolski, oraz Wydział Opieki Społecznej Województwa lwowskiego.

Zapraszamy wszystkich pracowników umysłowych ze Lwowa i wzywamy ich do najliczniejszego uczestnictwa w wiecu, oraz zapraszamy wszystkie Związki prowincjonalne ze Wschodniej Małopolski do wysłania licznych delegacji.

REPREZENTACJA ZW. ZAW. PRACOWN. UMYSŁOWYCH WE LWOWIE.

---

robotnicy, a oni może też po części dlatego, że nie posiadają rejestrów familijnych, bo nikt w przeszłości się o nich nie troszczył. Ale nie chłop i robotnik, lecz burżuazja i szlachta, będące pierwotnie niepolskie i znajdujące się prawnie na tej samej linji z żydami domagają się wyrugowania żydów.

Co się tyczy religji, to w niej znajdują się pewne barbarzyństwa, jak np. obrzezanie, rytualne zabijanie zwierząt; zresztą religja jest jedna z najwyżej stojących, z której się rozwijało chrześcijaństwo. Talmud nie zawiera ustępów nieetycznych. Tak zwany mord rytualny jest złośliwą bajką z drugiej połowy średniowiecza i w zachodnich krajach Europy już dawno za bajkę uważany. W rzeczywistości też nie odgrywa roli ten objektywny punkt widzenia, lecz subjektywny, t. zn. religja jako potęga, która dąży zawsze do wyrugowania konkurenta środkami gwałtownemi: tak Izraelici wytępili Kannanitów, państwo rzymskie zwalczało chrześcijan, Mohamet prowadził wojny święte, Krzyżacy zgładzili Prusaków i Słowian, chrześcijanie przeciw sektom walczyli inkwizycją i torturą, i księża obecnie przeciw żydom kazaniami antysemickiemi.

Od duchowieństwa prelegent przechodzi do antysemityzmu innych stanów, które także inne mają powody. Zaczynając od szlachty, twierdzi, iż dawniej każdy szlachcic miał swego żyda i że także teraz mało zmieniło się w tym względzie: szlachta nie jest antysemicka w praktyce, w teorji rzadko.

Antysemicki jest burżuazja kupiecka: tam antysemityzm jest wentylem, przez który kupiec polski trąbi w świat swe niezadowolenie ze swoich zysków, a przyczyną jego rozczarowania jest jego niedołęstwo i często jego nieuczciwość.

Przechodzi następnie do inteligencji t. zw. narodowej, która zwalcza Żyda z przyczyn rzekomo politycznych, jakoby chciał stworzyć państwo w państwie.

Prelegent zakończył na tem swój pierwszy odczyt. Następny odbędzie się dzisiaj.

—:—

Dwa wypadki kolejowe.

LWÓW, 12. grudnia.

Robotnik kolejowy przecięty wpół kołami pociągu na Zniesieniu.

Wczoraj o godzinie 4. popołudniu zaalarmowano Pogotowie ratunkowe wiadomością, iż obok kościarni na Zniesieniu pociąg kolejowy najechał na drezynę, którą jechało dwóch robotników. Obaj ulegli wypadkowi.

Na miejsce wypadku wyjechał lekarz dr. Graf wraz z sanitarjuszem. W odległości około 4 kilometrów od stacji Podzamcze na linji Lwów — Stojanów ujrzano grozą przejmujący widok. Po obu bokach szyn leżały zwłoki mężczyzny

PRZEPOŁOWIONE

na dwie części, które trzymały się strzępami ubrania swej przedniej części. Okrwawione wnętrzności nieszczęśliwego były rozwleczone na znacznej przestrzeni toru. Zmarły straszliwą śmiercią, był 30- letni Michał Mykietyn, robotnik z sekcji nr. 8. konserwacji dróg zatrudniony w obrębie stacji kolejowej Laszki Murowane.

Obok toru, otoczony gromadą ludzi, leżał nieprzytomny towarzysz pracy zabitego, 33- letni Marjan Sowiński zamieszkały w Laszkach. Lekarz dr. Graf stwierdził u niego ciężkie obrażenia na głowie i ciele, oraz wstrząs mózgu. Po zaopatrzeniu odwieziono go w stanie groźnym do szpitala.

Obok zwłok tragicznie zmarłego ustawiono na noc wartę policyjną, aż do przybycia komisji sądowo- lekarskiej, która dziś przybędzie na miejsce wypadku. Wstępne śledztwo policyjne ustaliło ,iż wypadek ten obserwowali przechodnie stojący na rampie kolejowej.

Jeden ze świadków N. Zopf, właściciel domu na Zniesieniu zeznał, iż obaj robotnicy jechali drezyną widocznie z pracy w kierunku Laszek. Z tyłu nadjechał ich pociąg zdążający do zabudowań kościarni. Jadący nie spostrzegli maszyny pociągu. Drezyna uderzona wypadła na bok toru wraz z Sowińskim, Mykietyn zaś upadł na szyny i został przejechany.

Policja przeprowadza obecnie śledztwo, w celu ustalenia kto ponosi winę katastrofy.

—:::—

Groźny pożar wagonów na dworcu głównym.

Równocześnie z wyżej opisanym wypadkiem zaalarmowano straż pożarną o zapaleniu się wagonów na I-szym torze dworca towarowego, obok rogatki gródeckiej. Na miejsce wypadku wyjechał silny oddział strażaków pod kierownictwem instruktora Łohockiego. W ślad za tym oddziałem wyjechał wkrótce zastępca nacz. Szpaczyński z rezerwą, po powiadomieniu o groźnej sytuacji.

Płonęły tu dwa wagony. Jeden z nich był naładowany sianem, drugi zaś beczkami napełnionemi benzyną i oliwą. Iskra z lokomotywy upadłszy na siano spowodowała pożar. Kolejarze spostrzegłszy to, odłączyli palący się wagon wraz z sąsiednim. Ogrzane beczki poczęły pękać. Paląca się benzyna płynęła strumieniem obok toru i groziła rozszerzaniem się pożaru. Łuna zabarwiła niebo i budynki w około na krwawy kolor.

Straż ogniowa wraz z kolejarzami sprawnie przeprowadziła akcję ratowniczą. Ziemią przesypywano palącą się benzynę, siano zaś gaszono wodą z hydrantu oraz z dowożoną wodą przez cztery lokomotywy. Wagon, na którym było siano nie uległ zniszczeniu. Wagon zaś z benzyną uległ częściowemu uszkodzeniu wskutek olbrzymiego żaru, przyczem transport benzyny i smarów uległ zniszczeniu.

Szkodę dość znaczną ponosi skarb kolejowy.

Podobne pożary na kolei, spowodowane transportami siana nie okrytego płachtami nieprzemakalnemi, często się ponawiają, na dworcach lwowskich. Czy niema na to rady?

—:::—

Z sali odczytowej.

Odczyty H. H. Ewersa: „Moja sztuka i moja publiczność", „Mrówki".

Po „udałym" zamachu poniedziałkowym na prelekcję H. H Ewersa w sali Sokoła Macierzy, wygłosił autor „Wampira" dwa odczyty w po brzegi wypełnionej sali Domu Narodnego

W pierwszym odczycie p. t. „Moja sztuka i moja publiczność" zanalizował prelegent duszę artysty, — sprzedającego swe twory, publiczności, tej publiczności, która tak często źle lub fałszywie interpretuje słowa artysty. M. i. wspomniał prelegent, iż daleki jest od zarzucanego mu egzotyzmu, a perwersję jako nieistniejącą w zupełności wyklucza.

Drugi odczyt odbył się w środę pod znakiem pewnego rodzaju oryginalności zaczął się bowiem o godz. 10-tej, a skończył ię dobrze po północy.

Autor przeczytał dwa dłuższe urywki z nowej swej książki o... „Mrówkach", oraz słynną swą nowelę p. t „Pająk". Śliczna, niemczyzna i doskonała recytacja, uczyniły tę część wieczoru bardzo interesującą.

Punktem atoli kulminacyjnym prelekcji były odpowiedzi autora na pytania, a sformułowane na kartkach. Szczególnie ciekawie wypadły poglądy Ewersa na „najnowsze" prądy w sztuce: kubizm, futuryzm, ekspresjonizm etc.

Ewers był jednym z współtwórców kubizmu. Grupa młodych artystów paryskich postanowiła w r. 1905 jakimś ekscentrycznym wybrykiem zwrócić uwagę publiczności na siebie. Tak powstał kubizm, należący oczywiście do wspomnień przeszłości. Również ekspresjonizm jest dzisiaj tylko przebrzmiałą metoda.

Nawiasem mówiąc, u nas, mimo bankructwa tych „najnowszych" nowości, usiłują pewne przybłędy znowu je ożywiać, celem mydlenia oczu bezkrytycznej publiczności; dobrze więc stało się, iż Ewers, kulturalny Europejczyk tak jasno się w tej sprawie wypowiedział.

Zakończeniem spektaklu była recytacja kilku pięknych wierszy.

Herriot i Poincare zachorowali.

WIEDEN. 12. 12 (Pat.) „Wr. Allg. Ztg." donosi z Paryża, że stan Herriota pogorszył się. Herriot cierpi na grypę która to choroba ze względu na to, że Herriot cierpi na serce, może sprowadzić komplikacje. Lekarze zabronili Herriotowi przyjmowania wizyt politycznych.

Również Poincare zachorował na ciężką grypę

—:::—

Przesilenie w Bułgarji.

SOFJA. 12. grudnia. (A. W.) Sytuacja polityczna w Bułgarji znacznie się zaostrzyła, tak, że się już liczą z upadkiem gabinetu Cankowa. Demokraci i stronnictwo radykalne, rozpoczęły wspólną akcję przeciw rządowi. Spodziewają się również, że Związek chłopski przystanie do tej akcji.

Antysemityzm na Litwie

KOWNO. 12. grudnia. (Pat.) Tutejsze pisma żydowskie donoszą, że komitet żydowski w Paryżu postanowił poczynić kroki w Lidze Narodów, celem poruszenia sprawy zniesienia autonomicznych żydowskich instytucji na Litwie i sprawy zakazu używania napisów żydowskich na znakach firmowych itp.

—:::—

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

FRYBURG. 12. grudnia. (Pat.) O godz. 8.20 dało się tu odczuć trzęsienie ziemi, które zewnętrznie objawiło się silniej niż wczoraj. Z miejscowości Lahr donoszą, że i w tamtejszych okolicach odczuto kilkakrotnie silne trzęsienie ziemi, które było silniejsze, niż wczorajsze.

STUTTGARD. 12. grudnia. (Pat.) Dziś o godz. 8.2 rano odczuto tu gwałtowne, lecz krótkie trzęsienie ziemi.

—:::—

II. Zjazd Działaczy Samorządowych P. P. S.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Tow. T. Toeplitz, ławnik magistratu m. Warszawy wygłosił referat na temat „Polityka gruntowa i mieszkaniowa“.

Tow. Toeplitz zobrazował

KWESTJĘ MIESZKANIOWĄ

w Polsce, która jest obecnie jedną z najbardziej palących, a która najwięcej daje się we znaki ludności pracującej. Ale nietylko brak mieszkań, lecz również sposób zamieszkania wymaga gruntownej reformy. Zaradzić złemu mogą i powinny przedewszystkiem gminy miejskie przez usilną i wytrwałą akcję. Akcja ta winna oprzeć się na ustawie z d. 22. września 1922 r., nakreślającej główne wytyczne.

Niedostateczność mieszkań klasy robotniczej ma swą przyczynę we wzroście renty gruntowej w miastach. Dla przeciwdziałania spekulacji gruntowej gminy powinny prowadzić świadomą i celową politykę, opartą na powiększaniu własności gruntowej gmin, na opodatkowaniu własności nieruchomej na podstawie jej watości, na planie zabudowania strefowego, przeciwdziałaniu gęstemu i ciasnemu zabudowaniu oraz na odpowiedniem zużytkowaniu gruntów, należących do gminy. Wskazania swe tow. Toeplitz ujął w formę tez i zgłosił odpowiedni wniosek.

Referat

O „ORGANIZACJI I TAKTYCE P. P. S.“

w samorządach wygłosił tow. Stef. Luxemburg.

Tow. Luxemburg podkreślił, że trudno ustalać pewne niezłomne prawa w taktyce samorządowej. Nie prawo tworzy życie, lecz życie jest twórcą praw. Ale tego nie należy w ten sposób pojmować, że każda gmina może czynić, co jej się podoba. Tak samo jeśli mówimy o względach na dobro Państwa, nie znaczy to, że samorząd powinien pozwolić czynnikom rządowym na kierowanie sobą. P. P. S. na równi z innemi partjami socjal. Europy domaga się rozszerzenia praw samorządowych, uważając samorząd za szkołę do wychowania działaczy społecznych i politycznych.

Przechodząc dzieje rozwoju samorządu w Polsce od rządu tow. Moraczewskiego, który położył podwaliny i wybudował samorząd demokratyczny, mówca stwierdza, że obecnie właściwie samorząd nie istnieje. Samorząd bowiem, który staje się instytucją opinjodawczą, przestaje być samorządem. Kompetencje władz nadzorczych powinny ograniczać się do kontrolowania legalności uchwał.

Należy stworzyć organizację, którąby się przeciwstawiała ograniczaniu samorządu przez czynniki rządowe. Taką organizacją może być związek frakcji socjalistycznych w samorządzie. Zadaniem takiego Związku byłoby także rozszerzenie i pogłębienie wiedzy samorządowej. Jednym z takich środków, prowadzących do tego celu, jest prasa. Ponieważ jednak nie stać nas na specjalny organ, poświęcony sprawom samorządowym, w najbliższej przyszłości sprawy te będą omawiane w „Robotn. Przegl. Gospodarczym“, który dla samorządu otwiera gościnnie swe łamy.

Po określeniu roli Rad Miejskich i Magistratów, tow. Luxemburg przechodzi do taktyki P. P. S. przy wyborach gminnych i radzi nie zawierać bloków wyborczych z innemi stronnictwami. W ostatecznym razie dopuszczalne są bloki z partjami, stojącemi na stanowisku klasowem, oczywiście z wyłączeniem komunistów. Inaczej rzecz przedstawia się przy wyborach do zarządów gminnych i magistratów. Przy obsadzaniu stanowisk w zarządzie miejskim dopuszczalne są porozumienia, o ile nie mamy zapewnionej większości. Ale i tu należy mieć przedewszystkiem na względzie sprawę ogólną, a nie posady dla jednostek.

Tow. Luxemburg zgłosił następującą rezolucję:

„Zjazd wzywa Centralny Wydział Samorządowy do opracowania socjalistycznego programu komunalnego w zakresie polityki i gospodarki, wskazówek taktycznych dla frakcji P. P. S. w ciałach samorządowych oraz regulaminów wzorowych dla tych frakcji“.

Referat p. t.

„OŚWIATA SZKOLNA I POZA SZKOLNA“.

wygłosił sen. tow. dr. Kopciński, wskazując na stopniową klerykalizację szkoły oraz na nadużywanie szkoły jako narzędzia propagandy reakcyjnej. Przechodząc do organizacji szkolnictwa mówca podkreśla nasz postulat, którym jest jednolita szkoła powszechna z kursem 7-letnim oraz gimnazjum z kursem 5-letnim. Dla zdolniejszych — w dalszym ciągu uniwersytet czy inna wyższa uczelnia. Dla mniej zdolnych i dla tych, co muszą się ograniczyć szkoły dokształcające i zawodowe.

Samorząd może wywrzeć duży wpływ na szkolnictwo, a to przez udział radnych w radach i dozorach szkolnych. Radni socjalistyczni powinni szczególną uwagę zwrócić na ten dział pracy samorządowej. Ile socjalistyczny samorząd zdziałać może na polu szkolnictwa, świadectwem tego może być Łódź i Radom, oraz inne mniejsze gminy, gdzie socjaliści mają lub przez pewien czas mieli większość. Również budownictwo szkolne oraz hygjena szkolna stanowią wdzięczne pola pracy dla socjalistycznych członków rad miejskich i magistratów.

Wywody swoje referent ujął w formę następującej rezolucji:

„1. Zjazd działaczy samorządowych PPS. uważa za konieczne rozszerzenie wpływów samorządu na szkolnictwo. Prowadzenie szkolnictwa powszechnego, jako też oświaty pozaszkolnej należy przekazać przynajmniej tym samorządom, które wykażą w tym kierunku swoją wolę. Zjazd poleca Centralnemu Wydziałowi Samorządowemu wypracowanie zasad, na których byłoby oparte przekazanie szkolnictwa powszechnego i oświaty pozaszkolnej samorządom miejskim.

2. Zjazd samorządowy wzywa Z. P. P. S. do spowodowania opracowania i uchwalenia przez Sejm koniecznych ustaw szkolnych.

3. Zjazd wzywa towarzyszy radnych i członków magistratu do wyzyskania terenów samorządowych w celu podniesienia szkolnictwa ludowego oraz do czynnego udziału w tak zwanych samorządach szkolnych, jako to dozory i rady szkolne“.

Przystąpiono do dyskusji nad wygłoszonemi referatami.

Pos. tow. Uziembło krytykuje działalność Wydziału Samorządowego, która — zdaniem mówcy — była mało wydatna. Dalej mówca wypowiada się za jaknajwiększem rozszerzeniem kompetencji ciał samorządowych oraz za ograniczeniem ingerencji ciał nadzorczych do minimum, przyczem powołuje się na samorząd angielski.

Pow. tow. Jaworowski polemizuje z wywodami tow. Luxemburga i tow. Uziembły i dowodzi, że wszędzie na Zachodzie władza nadzorcza ingeruje nietylko co do legalności uchwał, ale także co do ich celowości. W Anglji istotną władzę nadzorczą sprawuje sąd. Gminy należy poddać wydziałom samorządowym powiatowym i wojewódzkim. Wyjątek stanowi wyłącznie budżet, co do którego władza nadzorcza nie ma i nie może mieć nic do powiedzenia.

Pos. tow. Pragier omawia ustawę o finansach komunalnych, którą uważa za krępującą gdyż dochody samorządów uzależnia od zatwierdzenia. Co do ingerencji władz nadzorczych, to sądząc z ogólnej taktyki P. P. S., dążącej do najszerszego uprawnienia samorządów, można wywnioskować, iż partja nasza przez swe władze naczelne wypowie się przeciwko ingerencji władz nadzorczych co do celowości uchwał.

Dalej tow. Pragier podnosi sprawę projektowanego rozporządzenia, które ma być wydane na mocy pełnomocnictw udzielonych Rządowi, o skasowaniu pensji ławników magistrackich i zastąpieniu tych pensji djetami. Jest to zamach na demokratyczny ustrój samorządowy, gdyż po takiem rozporządzeniu tylko ludzie zamożni będą mogli piastować urząd ławnika.

Po dyskusji i końcowych przemówieniach referentów przystąpiono do głosowania.

Przyjęto zgłoszone wnioski.

Dalej przyjęto wniosek tow. Uziembły o reorganizacji Wydziału Samorządowego i rezolucję tow. Janiaka co do zwołania w ciągu 4—6 miesięcy następnego zjazdu.

Pożegnalne słowo o znaczeniu zjazdu wygłosił tow. Jaworowski, dziękując wszystkim uczestnikom za udział w pracach oraz przewodniczącym za umiejętne kierowanie obradami.

—:::—

Równi w obowiązkach — a od prawa korzystania odsunięci!

BITKÓW w grudniu.

Na bruku znajduje się w państwie z górą 150.000 bezrobotnych. Część robotników odpowiadająca postanowieniom ustawy o pomocy dla bezrobotnych z dnia 18. lipca br. korzysta z pomocy państwowej, część zaś odsuniętą jest od wszelkiego prawa korzystania z tejże ustawy, dotyczy to n. p. bezrobotnych w Województwie Stanisławowskim. Ciekawą jednak jest rzeczą, że przy wejściu w życie tejże ustawy, nie całe terytorjum państwa zostało nią objęte — a co ciekawsze, że do wypełnienia obowiązków w myśl tej ustawy w stosunku do państwa, robotnicy z Województwa Stanisławowskiego są powołani, płacą od dnia 1. września b. r. po pół proc. od swych zarobków na rzecz funduszu bezrobocia ,zaś korzyści z tego żadnych nie odnoszą. Prawdopodobnie, iż przyczyną tych zarządzeń było to, że nie na-raz — ale systematycznie powstawała tam armja bezrobotnych.

Jeśli weźmiemy pod uwagę dzisiejszy stan rzeczy to z przykrością twierdzimy, że moc ludzi pozostaje bez pracy, gdyż właśnie w stosunku do nich — bezlitosny kapitał zastosował formę stopniowej redukcji. W samem Zagłębiu Bitkowskim kapitaliści zredukowali około dwa tysiące robotników. których ze względu na nie objęcie tegoż terytorjum zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Op. Społ. w przedmiocie stosowania ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych, — los przedstawia się tragicznie.

Z tych to powodów powstaje konieczność natychmiastowego przyjścia z pomocą bezrobotnym w Województwie Stanisławowskim przez kasy obwodowych funduszów bezrobocia, do których pracujący robotnicy od dnia wejścia w życie ustawy wkładki wpłacają, bo jeśli mają równe obowiązki wobec wspomnianej ustawy muszą być także i w możności korzystania z niej.

TER.

Sprawy partyjne.

* SEKCJA OŚWIATOWA P. P. S. wraz z delegatami Kółek amatorskich, odbędzie posiedzenie w sobotę o godz. 6-tej wiecz., w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 21. II p.

Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna!

Komunikaty

× BACZNOŚĆ ESPERANTYŚCI. W niedzielę, dnia 14. XII. 1924 o godz. 5 wieczór. urządza Rob. Zw. Esperanto wieczór ku czci twórcy języka wszechświatowego Dr. L. Zamenhofa. Uroczystość odbędzie się w Zw. prac. gm., ul. Ormiańska l. 2 II p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—3. DALL., przew.

—:::—

Esperanto w praktyce.

Po szeregu doniosłych faktów, dotyczących uznania esperanta jako języka wszechświatowego przez różne instytucje państwowe i prywatne, obecnie możemy znowu zanotować garść wiadomości z ostatnich wiadomości.

W służbie publiczn j. Estońskie ministerstwo poczt. i telegr. w porozumieniu z ministerstwem przem. i handlu, poleciło urzędników władających językiem Esperanto, rozmieścić na urzędach, które bezpośrednio stykają się z publicznością. W lokalach umieszczano napisy „Esperanto parolata“ (mówi się po esperancku). W Koblencji wszystkie przewodniki po olbrzymim muzeum zostały wydane po esperancku.

W radjotelegrafji. W Szwajcarji jest w toku budowa olbrzymiej radjostacji dla informowania świata oraz propagandy esperanta. Zarząd wielkiej Fmy ameryk. „Radjo Reley Leagne“ po próbach doświadczalnych zaakceptował używanie Esperanta i chwalił rekomendowanie go na kongresie międzynarodowej unji radjoamatorów, mającej się odbyć w Paryżu w 1925 roku. Radjo News przyjęła Esperanto jako oficjalny.

W szkołach. Ministerstwo wyznań religijnych na Węgrzech nowem rozporządzeniem respektuje Esperanto i poleca przy szkołach tworzenie sekcji nauczania Esperanta. W Niemczech na mocy dekretu z dnia 5/IV. b. r. wprowadzono Esperanto też do szół średnich. W Szwajcarji nauka Esperanta obowiązuje we wszystkich szkołach.

W medycynie Światowy kongres stu lentów medycyny w Brazylji polecił tłumaczenie szeregu dzieł medycznych na język Esperanto, ponieważ brak ich w językach narodowych lub są niedostępne dla wszystkich. Wszechświatowy kongres lekarzy esperantystów we Wiedniu po kilku referatach fachowych rozpatrywał też sprawę zorganizowania lekarzy całego świata i polecił to wybranemu na przewodniczącego lekarzowi polskiemu z Krakowa Maksymiljanowi Blassbergowi ul. Starowiślna Nr. 18. Na życzenie p Blassberg wysyła informacje i w języku polskim.

W organizacjach międzynarodowych. Brazylijski kongres wiedzy w sierpniu b. r. jednogłośnie przyjął uchwałę tej treści: Esperanto, musi być wprowadzone do handlowych kursów jako język pomocniczy. Światowy instytut filozofów i teozofów w artykule 6 tym swego statutu umieścił: stowarzyszenie oblicza Esperanto jako swój oficjalny pomocniczy język, którego nauka obowiązuje dla instruktorów stowarzyszenia i grupy centralnej.

W polityce. Wydane zostały po esperancku nowe wielkie dzieło polityczne byłego prezydenta włoskiego Francesco Niti pod tyt. „Europo ce la abismo“ (Europa nad przepaścią). Grupa esperantystów francuskich w Londynie przed ostatnimi wyborami do parlamentu wydała ankietę do wszystkich kaudydatów na prezydeutc z pytaniami o stosunek do Esperanta, wszystkie odpowiedzi otrzymała przychylne a odpowiedź obecnie wybranego prezydenta Hreriota brzmiała: Z przyjemnością konstatuję odbiór listu z dnia 2 go maja, w którem pytacie o moją opinję w sprawie nauczania Esperanta. Mam honor uwiadomić Was, że widzę tyko pożytek w powstałym języku międzynarodowym.

W wojsku. Duński minister wojny zezwala na używanie Esperanta wśród żołnierzy. W Czechosłowacji powstają dalej liczne kursy dla wojska.

Wśród młodzieży. Podczas powszechnego kongresu esperantystów we Wiedniu zorganizował się wszechświatowy związek młodzieży i już wydaje międzynarodowy organ „Junularo“. Jako siedzibę międzynarodowej organizacji studentów esperantystów obrano Warszawę.

W p asie. Ostatnio na ławach prasy francuskiej i niemieckiej stale rozważa się sprawę rozwoju Esperanta. „Berliner Takblatt“ drukuje 2 razy w tygodniu lekcję Esperanta na całej stronicy. Radjotelegraficzna gazeta w Budapeszcie wprowadziła obszerny dział po esperancku. Tygodnik esperancki „Esperanto Triumfonta“ ukazuje się od 1-go grudnia 2-razy w tygodniu.

O rozwoju prasy esperackiej robotniczej pisaliśmy już w Nr. 279 Dziennika Ludowego.

W Polsce. Komisja szkolna księstwa Cieszyńskiego na zapytanie prof. Kronenberga odpowiedziała, że zgadza się na nadobowiązkowe uczenie esperanta w szkołach. Rząd polski zwolnił od podatku granicznego pomnik twórcy Esperanta Dra L. Zamenhofa. Pomnik ten z Gdańska do Warszawy przewieziony będzie Wisłą. W gimnazjum Sekulewicza w Warszawie ul. Żurawia Nr. 42 wprowadzono Esperanto obowiązkowo.

W Borysławiu przy gimnazjum powstają samorzutnie grupy uczniów, uczących się Esperanta dotychczas niestety bez pomocy nauczycieli. W Chodorowie sekretarz Laborista Esperanta Asocio zorganizował kurs dla kolejarzy. Pierwsza lekcja nowego kursu Esperanta w Borysławiu dnia 11-go bm. w Dumu Ludowym. Tamże urzęduje sekretarz grupy, tow. R. Wulczek we wtorki i soboty od godz. 5 do 7-mej wieczorem w sprawie dalszych kursów a w sprawach ogólno-esperanckich udziela informacji delegat U. E. A. pod adresem:

B. CZECHOWSKI — BORYSŁAW.

—:::—

Gaz jest najtańszym środkiem opałowym.

Utrwaliło się u nas przekonanie, że na używanie gazu dla użytku domowego mogą sobie pozwolić tylko ludzie, posiadający większe mieszkanie, komfort, no i dość pieniędzy na rozmaite zbytkowne urządzenia. W rzeczywistości używanie gazu jest bez porównania tańsze, niż węgla. trzeba tylko znać prawidła użytkowania gazu, trzeba mieć do tego urządzenie. Ze względów hygienicznych i praktycznych kuchnia gazowa powinna się znaleźć w mieszkaniu każdego robotnika, nie wyłączając suteren.

Lwowski miejski zakład gazowy postanowił zaznajomić szerokie rzesze publiczności ze znaczeniem używania gazu jako najtańszego paliwa, i w tym celu urządza w szkole przemysłowej żeńskiej przy ul. Zielonej pokazy oszczędnego gotowania na gazie. Nie ulega wątpliwości, że ta „agitacja“ Zakładu gazowego przyniesie pożądany skutek, bo wystarczy raz z bliska się przyjrzeć, co warte jest używanie gazu, aby się poprostu zapalić do tego wygodnego środka opałowego.

Onegdaj w obecności reprezentacji miasta, wojskowości, członków miejskiej komisji gazowej, dyrektora gazowni Żardeckiego, inżynierów gazowni, kilku pań i reprezentantów prasy, odbył się taki praktyczny pokaz oszczędnego gotowania na gazie przy pomocy i objaśnieniach p. Herlaine- Michałowskiej z Warszawy. I cóż się pokazało? Oto na kuchence gazowej o trzech płomieniach został ugotowany obiad z trzech dań na 8 osób w przeciągu 43 minut a koszt gazu wedle obliczeń zegarowych wynosił 16 groszy. Woda w ilości trzech litrów zagotowała się w garnku blaszanym w przeciągu kilku minut kosztem 4 groszy. Węgiel, spirytus, nafta czy drzewo są znacznie droższe, niż gaz, co zresztą każdy może sprawdzić przez porównanie własnego kosztu opału na ugotowanie obiadu z ceną powyżej wspomnianą. Gaz w gospodarstwie domowem jest ponadto dobrodziejstwem dlatego, że nie kopci, nie niszczy naczynia, że płomień jego można skręcać lub podnosić w miarę potrzeby, co przecie w gotowaniu i pieczeniu jest koniecznem, że przy pomocy gazu można nagrzewać żelazka i prasować bez obawy, że się bielizna spali lub wyleci iskra z zarzącego węgla i wypali w bieliźnie dziurę. Nie mówimy już o takich „zbytkach“ jak gorąca woda każdej chwili, jak kąpiel w wannie przygotowana w ciągu kilkunastu minut, ale samo tylko sporządzanie potraw na gazie, zaoszczędza wiele czasu i pracy.

A teraz koszta. Nie są one przerażające. Komplet kuchenki o trzech płomieniach wynosi zaledwie 70 złotych, mała kuchenka kosztuje 22 złotych, dolicza się niewielkie koszta za instalację. Co najważniejsze, zakład gazowy daje instalacje gazowe na spłaty, zresztą układa się z klijentem indywidualnie, zależnie od jego stanu majątkowego i zależnie od robót.

Dyr. Żardecki postawił sobie zdaje się za cel życia popularyzowanie gazu, jako paliwa. Nie czeka na to, by miejsce starych domów zajęły nowoczesne kamienice, gdzie oczywiście odrazu byłyby wprowadzone urządzenia gazowe, ale forsownie instaluje gaz w starych domach o czem wymownie świadczy liczba 400 takich urządzeń w ostatnich czasach. P. Żardecki jest dobrej myśli. Powiada, że trzeba koniecznie doprowadzić wytwarzanie gazu do tej ilości, jaka dla Lwowa jest potrzebna, to jest do 22 miljonów metrów, gdy obecnie wytwarza się zaledwie 6 miljonów. A gaz będzie coraz tańszy, bo oto w Daszawie koło Stryja, nastąpiła nadzwyczajna erupcja gazu. Założenie rurociągu aż do Lwowa jest kwestją niedługiego czasu, a gdy to nastąpi, będzie to miało wielki wpływ tak na rozwój przemysłu jak i obniżenie kosztów paliwa w gospodarstwie domowem.

Jednem słowem, jesteśmy w fazie przeobrażania się w miasto postępowe, byleby tylko kamienicznicy nie bruździli. Wprawdzie domy ich przez wprowadzenie gazu zyskają na wartości, ale wiemy dobrze, co to znaczy zła wola, „pokrzywdzonego“ kamienicznika.

Dodać jeszcze należy, ale to już dla tych, którzy posiadają urządzenia gazowe, że wszelkie opłaty z tytułu naprawek zakład gazowy zniósł.

Zachęcamy wszystkich zwłaszcza umęczone gospodynie, by się przyjrzały pokazom gotowania na gazie, które urządza zakład gazowy. O dobrodziejstwie tego paliwa, przekonają się naocznie.

Komunikaty.

× W NIEDZIELĘ 14. bm. przedstawienie poranku w kinie „Kopernik“ od godz. 14—15.30. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone.

× W NIEDZIELĘ dnia 14. grudnia br. o godz. 5 popołudniu urządza komisja administr. Rady Zw. Zaw. w sali ul. Ossolińskich 10 herbatkę towarzyską, przy próbie nowego fortepianu. Wstęp wolny dla członków i członkiń robotniczych Związków zawodowych za okazaniem legitymacji swego związku. Młodzież robotnicza mile widziana.

× „ŻYCIE“ Z. N. A. M. S. Zarząd wzywa członków do zgłaszania się po odbiór legitymacji u sekretarza. Godziny urzędowe we wtorki i czwartki od 6 -7 wieczorem Rynek 8. I. p.

Zarząd.

Z ruchu zawodowego.

§ BACZNOŚĆ DOZORCY DOMOWI! Zgromadzenie dozorców odbędzie się w niedzielę 14 bm o godz. 2.30 popołudniu.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie komisji rozjemczej. 2. Sprawy organizacyjne. 3) Wnioski i interpelacje.

Jawcie się jak najliczniej.

Za Zarząd. **B. Markiewicz.**

§ WIEC ROBOTNIKÓW NIEUKWALIFIKOWANYCH odbędzie się w niedzielę 14. bm. o godz. 10.30 w lokalu „Pracy“. Rynek 8 I. p.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie 2) Sprawa organizacji. 3) Bezrobocie. 4) Wnioski i interpelacje.

Za Zarząd „Pracy“ **B. Markiewicz.**

—::—

Różne.

WARTOŚĆ NAUKI W DOLARACH. Wartość w gotówce wykształcenia kolegjalnego wynosi 72.000 dolarów, stosownie do raportu dziekana z Uniwersytetu Bostońskiego, Evert W. Lord'a. Raport jest wynikiem długich studjów nad zdolnością zarobkową osób, które ukończyły kolegja. Wartość w gotówce z ukończenia szkoły wyższej została określona na 33.000 dol. Raport podaje średni zarobek roczny niewykwalifik. robotnika na 1.200 dol., abiturjenta szkoły wyższej na 2.200 dol. i abiturjenta kolegjum na 6.000 dol. Ogólną wysokość zarobku do 60 lat wynosi w porządku kolejnym 45.000, 78.000 i 15.000 dol. Dziekan Lord wyliczył również, iż podczas kiedy niewyszkolony człowiek traci zdolność zarobkową od 50 lat, człowiek z kolegjalnem wykształceniem osiąga najwyższą zdolność zarobkową, mając lat 60. Oczywiście, że cyfry te odnoszą się tylko do stosunków amerykańskich.

—:::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem Zł. —·10. Nadesłane Zł. —·30, w tekście Zł. —·50

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·60. Drobne ogł. za słowo Zł. —·08. Komunikaty Zł. —·40. zamiejscowe o 25% drożej.

Poszukuje się dla introligatorni MASZYNY DO SZYCIA DRUTEM z motorem (Drahtheftmaschine) o 4 lub 5 szpulkach. Bliższa wiadomość: Goldberg, św. Zofii 22. 7-2

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Rzeszów. — Stanisław Pado, Głogów. 1121—

Koce na łóżka, dla służby i na konie oraz DERKI podróżne poleca najtaniej Fabryczny Skład Sukna LUDWIK RALSKI, Lwów, ul. Rutowskiego 7.

Fortepian Fritza okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Kochanowskiego 4, drzwi 10. 11—1

Wieprzak zbłąkany jest do odebrania u Mikołaja Rodmańskiego — Bajki 7. 6—2

Fabryka papuczy i pantofli ul. Wronowska 4 (bocz na Kopernika). 4—3

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. Juljusz Ardel b. sekundarjusz szpit. powsz. ordynuje od 12—1 i od 3—6
Lwów, ul. Podlewskiego 6. 13—1

IRYGATORY SZKLANE,
wyroby gumowe, środki desynfekcyjne
poleca
Józef KOLEŻAŃSKI, Batorego 34 a. 1049

NA RATY! BACZNOŚĆ! TANIO!
Instrumenty muzyczne, gramofony, płyty, harmonie po cenach konkurencyjnych
poleca znany magazyn
Michał Steissel i S. Ekstein
LWÓW, UL. KAŹMIERZOWSKA L. 37
TANIO! w podwórzu. NA RATY!

„GRAFIKA“ MAREK SEIDE
Lwów, ulica KRZYWA l. 11
posiada zawsze na składzie:
PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.
MASZYNY DRUKARSKIE
Masa walcowa, Farby drukarskie dr. Rattner S. A.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych
POPPELBAUMA we WIEDNIU 125

UPOMINEK PRZEDŚWIĄTECZNY

udziela kupującemu zwyż 30 zł znany ze solidności MAGAZYN
ul. BATOREGO 6
Poleca: **PŁASZCZE, SUKNIE, BIELIZNĘ oraz ogromny dział POŃCZOCH.**
Urzędnikom, Nauczycielkom, Kolejarzom i Funkc. Policji ulgi ratowe.

MASZYNY DO SZYCIA **MASZYNY DO PISANIA**



Przybory i części składowe do tychże
URZĄDZENIA BIUROWE
POLECA
„POLTYP“ LWÓW
Jagiellońska 20



NA RATY NA RATY

OZDOBY na DRZEWKO
HURTOWNIE i DETAJLICZNIE
JAK NAJTANIEJ
WAŁECZKI DO OKIEN
POLECA
Alojzy Hübner
Lwów RYNEK 38.



ŁYŻWY
sanki, narty, kijki
i wszelkie przybory do sportu zimowego poleca najtaniej tylko firma
JAKÓB ROSENMANN
Lwów, Akademicka 26.
Telefon Nr. 19—61.

OSTATNIA NOWOŚĆ OSTATNIA NOWOŚĆ
JÓZEF PIŁSUDSKI
„ROK 1920“
Do nabycia w „Księgarni Ludowej“, Szajnochy 2

DRUKARNIA

Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego
WE LWOWIE
ul. Leona Sapiehy 77 - Telefon 496.
Wykonuje wszelkie druki dla Kas Chorych.
Księgi kontowe. Listy płatnicze.

WAŻNE! LOKATORZY! WAŻNE!

NOWA USTAWA O OCHRONIE LOKATORÓW

z objaśnieniami, ze sprawozdaniem Sejmowej i Senackiej Komisji Prawniczej i **Tabelką do obliczania stawek procentowych komornego** wedle rubli, marek niemieckich i koron austrjackich, a więc do użytku w całem państwie

opracował **Dr. Józef Rosenzweig,** adw. i radca m. Krakowa

wyszła z druku nakładem Związku Stow. Spółdzielczych „Proletarjat“

CENA 50 GROSZY.

Do nabycia w
„Księgarni Ludowej“, ul. Szajnochy 2.

Czysty dochód przeznaczony na rzecz ofiar 6-go listopada i kolonje dla dzieci robotniczych.

Już wyszła z druku nowa książka

G. DANIŁOWSKI

BANDYCI

Z POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA 2·50 Zł. CENA 2·50 Zł.

Do nabycia w
„KSIĘGARNI LUDOWEJ“
WE LWOWIE, UL. SZAJNOCHY 2.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. — Tel. 496.